

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA TŁUCHOWO**Dostał mandat
na 5 tys. zł!

str. 2

REGION

Wyberzemy senatora

str. 3

GMINA LIPNONowoczesna biblioteka
otwarta

str. 4

GMINA LIPNODążą do stu
kilometrów
dróg asfaltowych

str. 5

CZWARTEK
20 CZERWCA 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 25/2024 (795)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Wielkie święto stulatk z Krojczyna

GMINA DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Ochotnicza Straż Pożarna w Krojczynie ma już sto lat. W minioną sobotę odbyły się uroczystości setnych urodzin jednostki. Był nowy sztandar, strażackie odznaczenia oraz biesiada dla mieszkańców



Takiej, przystawkiowej, pompy w Krojczynie nie było dawno. W końcu miejscowa OSP skończyła właśnie 100 lat. Już po godzinie 13.00 była zbiórka uczestników uroczystości, potem msza polowa i od godziny 15.00 zasadnicze uroczystości na placu przed remizą. Nie zabrakło władz różnego szczebla, od wojewódzkich, po powiatowe i gminne. Oczywiście udział wzięły poczty sztandarowe i druhowie zaprzyjaźnionych jednostek oraz mieszkańcy.

– Obchodzimy wielki jubileusz. 100 lat tej jednostki to historia wielu pokoleń mieszkańców naszej miejscowości, która napawa nas dumą. Mam zaszczyt w imieniu własnym i całej jednostki podziękować wszystkim przybyłym gościom, władzom gminy, powiatu i województwa, którym dziękuję za wsparcia finansowe. Chcę podziękować wszystkim darczyńcom, dzięki którym hojnie wsparty został komitet fundacji sztandaru. Dziękujemy

za szacunek jakim nas obdarzyliście. Dziękuję duchownym za słowo boże, Dobrzyńskiej Orkiestrze Strażackiej za uświetnienie uroczystości. Dziękuję wszystkim druhnom i druhom za ofiarną i bezinteresowną służbę – mówił prezes OSP Krojczyn Jarosław Kujawski.

Początki działalności strażackiej w Krojczynie sięgają końca 1923 r., biorąc pod uwagę zamieszczone w kronice oświadczenie jednego z założycieli tej jednostki Władysława Deleżyńskiego i najstarszego w tym czasie strażaka Stanisława Zalewskiego. Przyjąć jednak należy, że działania straży ogniowej sięgają jeszcze wcześniejszych lat, ale była to działalność niezorganizowana. Udokumentowana data dotycząca organizacyjnych przygotowań do założenia jednostki OSP w tej miejscowości dotyczy roku 1924, który znajduje się na sztandarze jednostki. Inicjatorem zorganizowania jednostki straży był ówczesny właściciel majątku Władysław Miączyński, który z będącego w jego dyspozycji majątku wyodrębnił 56 arów ziemi, przekazując go straży z przeznaczeniem na plac ćwiczeń oraz budowę remizy.

dokończenie na str. 32

Lipno

Zbezczęścił Bulwar Poli Negri

Jeden z mieszkańców Lipna zauważył jak mężczyzna siedzący na bulwarach rozbija tam kostkę brukową i próbuje wydobyć wmurowaną w bulwar płytę kamienną. Zawiadomił policjantów. Patrol prewencji szybko namierzył sprawcę. Okazało się jednak, że delikwent miał „więcej za uszami”.



W piątek na bulwarach pojawił się mężczyzna, który młotkiem rozbijał kostkę brukową. Mieszkańcy zauważyli, że nie był pracownikiem miejskim. Jeden z nich zawiadomił policjantów. Patrol prewencji szybko namierzył 44-latkę. Jak się okazało zatrzymany miał więcej na sumieniu.

Policjanci ustalili, że mieszkaniec Włocławka przyjechał do Lipna w godzinach porannych wyposażony w narzędzia, za pomocą których postanowił ukraść kamienną płytę kamienną z lipnowskich bulwarów. Pierwszą wymontował we wczesnych godzinach porannych i ukrył w zaroślach. Następnie zajął się demontażem agregatu chłodni-

czego znajdującego się przy jednym z budynków na terenie miasta.

Wymontowane części sprzedał, a pieniądze przeznaczył na alkohol. Zachęcony pierwszym „sukcesem” i procentami, około południa, mimo zwykłego ruchu ulicznego, sprawca zaczął dewastować kostkę brukową na bulwarach w celu zaboru drugiej kamienną tablicy pamiątkowej. Wtedy to świadek powiadomił policjantów.

Zatrzymany mężczyzna usłyszał trzy zarzuty: kradzieży, usiłowania kradzieży i zniszczenia mienia. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. archiwum

Dostał mandat na 5 tys. zł!

GMINA TŁUCHOWO ➤ Kierujący, który kolejny raz popełnia poważne wykroczenie, musi się liczyć ze znacznie wyższą karą. Do takich należą duże przekroczenie prędkości, nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu czy też złamanie zakazu wyprzedzania



Recydywa ma zastosowanie w przypadku najbardziej poważnych wykroczeń, skutkujących dużym zagrożeniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sytuacja ta dotyczy złamania przepisów z tej samej grupy w ciągu 2 lat od ostatniego wykroczenia. Jeżeli tak się stanie, mandat drogowy będzie dwukrotnie wyższy niż dotychczas.

Dotyczy to na przykład nieustąpienia pierwszeństwa pieszemu, złamania zakazu wyprzedzania, wyprzedzania na

przejeździe dla pieszych lub przed nim, niezachowania ostrożności i spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdzie uszkodzonym będzie pieszy lub rowerzysta czy jazdy w stanie po użyciu alkoholu.

Do tej kategorii należy także znaczne przekraczanie prędkości. Takiego właśnie wykroczenia po raz kolejny dopuścił się mieszkaniec powiatu wejherowskiego. Policjanci zatrzymali go w okolicy przejazdu dla pieszych podczas akcji „Bezpieczny

Pieszy”, którą prowadzili w minioną środę (12.06.2024).

45-latek w miejscowości Kamień Kotowy na odcinku z ograniczeniem prędkości do 50 kilometrów na godzinę miał ich na liczniku 134 km/h! Podczas sprawdzenia w systemach policyjnych wyszło na jaw, że amator szybkiej jazdy ma już na koncie podobne wykroczenia. Policjanci nałożyli na niego mandat karny w wysokości 5000 złotych oraz 15 punktów karnych.

(ak), fot. ilustracyjne

Tłuchowo

37-latka straciła prawko

Prędkość nadal jest jedną z głównych przyczyn zmniejszenia bezpieczeństwa na drodze. Szczególnie niebezpieczna jest w obszarze zabudowanym, dlatego rażące przekroczenie prędkości w tym miejscu sankcjonowane jest m.in. utratą uprawnień do kierowania.



Ze względu na większe prawdopodobieństwo korzystania z drogi przez mieszkańców ruch na terenie obszaru zabudowanego jest szczególnie chroniony. Na tym terenie obowiązują mniejsze limity prędkości, a często dodatkowe

przepisy chroniące szczególnie pieszych, ale także innych użytkowników drogi.

Jednym z takich przepisów jest artykuł 135. Prawa o Ruchu Drogowym, który w jednym z punktów mówi o tym, że policjant

zatrzyma za pokwitowaniem prawo jazdy w przypadku ujawnienia czynu polegającego na kierowaniu pojazdem z prędkością przekraczającą dopuszczalną o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym. Tego czynu dopuściła się kierująca fordem, która w Tłuchowie miała na liczniku 107 km/h.

Do kontroli zatrzymali ją policjanci lipnowskiej drogówki. 37-latka została ukarana mandatem karnym w wysokości 1500 złotych i otrzymała 13 punktów karnych. Funkcjonariusze zgodnie z przepisem zatrzymali mieszkankę powiatu plockiego uprawnienia do kierowania pojazdami.

(ak), fot. KPP Lipno

Lipno

Nieporadny złodziej w areszcie

Mieszkaniec Lipna, który już wcześniej miał kłopoty z prawem, został aresztowany na trzy miesiące za kolejne kradzieże, których się dopuścił. Policjanci od pierwszego zgłoszenia mieli swój typ, ale sprawca ułatwił im zadanie, zostawiając na miejscu jednej z kradzieży dokumenty.

W pierwszy piątek czerwca (07.06.2024) mieszkaniec Lipna zgłosił policjantom, że z posesji zginął mu rower o wartości 1500 złotych. Mundurowi od razu mieli podejrzenia co do sprawcy, ale ten sam ułatwił im zadanie. Okazało się, że tego samego dnia, na tej samej ulicy ukradł kask motocyklowy i rękawice o wartości ponad 1200 złotych, a na miejscu kradzieży zgubił portfel z dokumentami.

Również tego samego dnia kradzieże na terenie jednego ze sklepów w Lipnie zgłosił pracownik. Na monitoringu, który policjanci obejrzel, rozpoznali tego samego sprawcę.

Funkcjonariusze ustalili, gdzie przebywał 54-latek i zatrzymali go następnego dnia.

Mężczyzna usłyszał potrójny zarzut kradzieży. Z uwagi na jego kryminalną przeszłość wszystkie te czyny zostały zakwalifikowane jako popełnione w okresie recydywy. W związku z tym sąd aresztował zatrzymanego na trzy miesiące. Za kradzież grozi od trzech miesięcy nawet do pięciu lat więzienia, ale w jego przypadku, ponieważ powrócił do przestępstw, których dopuszczał się już wcześniej, sąd może wydłużyć mu pobyt „za kratkami”.

(ak)

Lipno

Docenili policjantów

Policjanci pojawiają się najczęściej w miejscu konfliktu lub trudnej sytuacji, której muszą zaradzić. Często mają do czynienia z osobami pod wpływem dużych emocji. Tym bardziej cieszą ich słowa uznania, za służbę jaką na co dzień wykonują.



W ostatnim czasie policjanci z Ognia Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lipnie otrzymali miłe podziękowanie. Uznanie zdobyli podczas przeprowadzanej przez siebie interwencji dotyczącej zdarzenia drogowego.

Takie słowa uznania zawsze cieszą, bo policjanci codziennie służą innym, stając często pomiędzy stronami konfliktu. To sprawia, że wykonywane przez nich zadania są obarczone dużą odpowiedzialnością i nierzadko cięża-

rem niezadowolenia osób, wobec których są zobowiązani podejmować czynności służbowe.

Z drugiej strony są jednak ci, którym pomoc policjantów jest niezbędna, a często ma bezpośredni wpływ na ich całe życie. Momenty w służbie policyjnej, w których funkcjonariusze słyszą słowa podziękowania od tych, którym zdołali pomóc to wspa- niała nagroda za ich zaangażowanie.

(ak), fot. ilustracyjne

Wyberzemy senatora

REGION ➤ Ruszyła kampania wyborcza w uzupełniającym rozdaniu do senatu RP. Wybory odbędą się 21 lipca, kandydaci już spotykają się z mieszkańcami



Komu wydawało się, że po wyborach parlamentarnych, samorządowych i europarla-

mentarnych nadszedł koniec wyborczego maratonu, ten mylił się. W województwie kujaw-

sko-pomorskim w okręgu nr 13, a więc obejmującym powiaty: lipnowski, aleksandrowski, radziejowski, włocławski i miasto Włocławek konieczne są kolejne wybory, tym razem parlamentarne, a dokładnie wybory uzupełniające do senatu RP.

24 kwietnia marszałek sejmiku Szymon Hołownia wygasił mandat senatorski Krzysztofa Aleksandra Kukuckiego, który mandat do senatu z naszego okręgu zdobył w październiku 2023 roku, a w kwietniu wygrał wybory samorządowe i został prezydentem Włocławka. W związku z objęciem przez Kukuckiego funkcji wóldarza miasta jego miejsce w senacie zwolniło się i zgodnie z prawem do jego obsadzenia konieczne są kolejne wybory.

Prezydent RP Andrzej Duda w ślad za decyzją marszałka sejmiku 21 maja ogłosił wybory uzu-

pełniające w okręgu nr 13 na 21 lipca 2024 roku. Wtedy do urn pójdą mieszkańcy powiatu lipnowskiego, włocławskiego, radziejowskiego, aleksandrowskiego i Włocławka.

Wybierać będzie można między trzema zarejestrowanymi kandydatami. Na listach jest Jarosław Chmielewski z Włocławka. Jest menedżerem, w nadchodzących wyborach reprezentuje Komitet Wyborczy Wyborców Prawa i Sprawiedliwości popieranym między innymi przez posła na sejm z naszego regionu Joannę Borowiak.

Kolejny kandydat to, podobnie jak były już senator i obecny prezydent Włocławka Krzysztof Kukucki, reprezentant Nowej Lewicy. Chodzi o Stanisława Pawlaka z Lubrańca, z wykształcenia inżyniera mechanizacji rolnic-

stwa, doświadczonego polityka.

Tomasz Sikorowski to kolejny kandydat w nadchodzących wyborach do senatu z okręgu nr 13. Jest reprezentantem Konfederacji Nowej Nadziei. Tomasz Sikorowski jest rolnikiem, mieszkańcem Bytonia.

Wybrać należy jednego kandydata spośród trzech kandydatów: Jarosława Chmielewskiego, Tomasza Sikorowskiego i Stanisława Pawlaka. Kandydaci już ruszyli w teren, spotykają się z mieszkańcami także powiatu lipnowskiego, bywają na piknikach, etc. Czas na decyzję mamy do 21 lipca. Wtedy zdecydujemy, kto będzie naszym reprezentantem w senacie.

Lokale wyborcze otwarte będą w niedzielę 21 lipca w godzinach 7.00-21.00.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Władze obchodziły dzień patrona miasta

13 czerwca mieszkańcy Lipna świętowali dzień patrona swojego miasta, czyli św. Antoniego z Padwy. Zapowiedziane uroczystości przy pomniku w parku nie odbyły się, modlitwa odbyła się w kościele.



– Dobrze, że wracają te piękne uroczystości na świętego Antoniego na nasze miejskie wzgórze, bo już ich nam bardzo brakowało – mówiły nam w miniony czwartek lipnowskie seniorki. – Te msze pod pomnikiem świętego Antoniego Padewskiego wspominamy z czułością. Już czekamy na procesję, co przyjdzie z kościoła i będziemy się razem modlić, i świętować z Antonim, patronem naszego kochanego Lipna. Dobrze, że pogoda się ładna zrobiła, to nasz Antoni czuwał nad tym.

Trochę początkowo mieszkańców rzeczywiście przestraszył deszcz nad Lipnem padający tuż po południu, ale potem prognozy napawały optymizmem i zachęcały do świętowania. Zgodnie z zapowiedziami ratusza i kościoła procesja z fary wyruszyć miała o godzinie 18.00 na wzgórze świętego Antoniego do parku miejskiego. Lipnowianie liczyli na tradycyjne uroczystości, jakie odbywały się przez lata przy pomniku z okazji święta patrona miasta.

Wiele osób spotkało się 13

czerwca u podnóża pomnika patrona Lipna około godziny 18.00, dalej czy wyżej wejść nie mogli, bo brama była zamknięta. Po półgodzinnym oczekiwaniu wszyscy rozeszli się, jedni do kościoła, inni do domów. Przy pomniku św. Antoniego nie pojawiła się procesja, nie została odprawiona msza święta. Komentarzy zawiedzionych nie sposób cytować.

Z doniesień magistratu można dzisiaj wnioskować, że kilkoro samorządowców złożyło potem białe lilie pod pomnikiem patrona, i że msza święta odbyła się w kościele. Czy powodem okrojenia uroczystości był padający kilka godzin wcześniej deszcz, czy święto zbyt mało ważne, czy centralny punkt z patronem w roli głównej za mało istotny, czy...?

13 czerwca, w roku 675-lecia lokacji miasta, Lipno obchodziło dzień swojego patrona, świętego Antoniego z Padwy, który spogląda na miasto z wysokiego postumentu na szczycie w parku miejskim.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Skępe

Będę aktywować naszą wieś

Anna Paradowska została nowym sołtysem sołectwa Wólka. Pokonała kontrkandydata stosunkiem głosów 69 do 36. Jej marzeniem jest rozwój miejscowości i stworzenie miejsc aktywności fizycznej oraz wykorzystanie potencjału rekreacyjnego miejscowego jeziora.

– Cieszę się, są jeszcze emocje, ale i są już pierwsze plany – mówi nam Anna Paradowska. – Słucham mieszkańców, wiem czego oczekują. To oni właściwie, sąsiedzi, rodzina, znajomi, namówili mnie do kandydowania. Sama nigdy o tym nie myślałam. Spróbowałam i udało się. Dziękuję za głosy i za zaufanie.

Anna Paradowska urodziła się w Lipnie, mieszkała w Skępem, a od czternastu lat jest szczęśliwą mieszkanką Wólki. Aktywność to jej mocna strona, angażuje się m. in. w miejscowej szkole, gdzie jest obecnie przewodniczącą rady rodziców. Wspólnie z mężem wychowują dwóch synów: 11-letniego Pawła i 5-letniego Leona. W wolnych chwilach lubi sprzątać, bo to ją rozluźnia, podobnie jak słuchanie muzyki. Uwielbia prace domowe. Jest osobą komunikatywną i otwartą na ludzi, a uśmiech nie znika z jej twarzy.

– Chcę zrobić w Wólce siłownię plenerową, jeszcze nie wiemy gdzie, ale już szukamy miejsca – mówi sołtys Anna Paradowska. – Na pewno będę brała udział, angażowała się

w wydarzenia kulturalne organizowane w Wólce, w szkole, ale też będę starała się o to, żeby więcej w naszej wsi działo się dla dzieci i młodzieży. Zależy mi na zajęciach w świetlicy. Obiekt mamy, trzeba go wykorzystywać. Moim zdaniem ważne jest też dla sołectwa pozyskiwanie środków zewnętrznych, także unijnych i tu mam zamiar starać się o wszelkie dofinansowania. Chcę współpracować z radną, by nasza wieś rozwijała się i stawała się prężna, aktywna, by była wspaniałym miejscem dla dzieci i dorosłych, by powstawały miejsca aktywności fizycznej i były organizowane liczne spotkania dla dzieci. Trzeba zadbać o teren nad jeziorem, wykorzystać ten potencjał, jaki mamy. Wólka to piękna wieś i nie możemy jej zaniedbać, musi się rozwijać, muszą powstawać piękne miejsca potrzebne mieszkańcom, jak choćby na początek siłownia na powietrzu.

Życzymy powodzenia i realizacji planów.

Lidia Jagielska

Nowoczesna biblioteka otwarta

GMINA LIPNO ➤ W miniony piątek wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski i dyrektor biblioteki Ewa Rozen Bieńkowska otworzyli gmach zmodernizowanej filii biblioteki publicznej w Jastrzębiu, a dyrektor Szkoły Podstawowej w Jastrzębiu Marcin Chojnicki z uczniami wspomnieli 20-lecie nadania swojej placówce imienia dziedzica Kazimierza Różyckiego



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

– Jastrzębski dwór, który przez mieszkańców nazywany jest pałacem, jest najstarszym zabytkiem Jastrzębia, a jego powstanie datuje się na początek XIX wieku – opowiada Małgorzata Ośmiałowska. – Wraz z wybuchem II wojny światowej pałac

przejęli Niemcy, a Kazimierz Różycki został aresztowany. Po zakończeniu wojny majątek został rozparcelowany, a dwór przejął urząd gminy. W budynku mieściła się Gromadzka Rada Narodowa, klub rolnika i mieszkania komunalne.

Dwór od 1955 roku był i jest obecnie siedzibą gminnej księżnicy publicznej w Jastrzębiu. W 2014 roku budynek przeszedł generalny remont, nad którego przebiegiem czuwała ówczesna dyrektor biblioteki Danuta Swarczewicz. Z ruiny pałac stał się zabytkową perełką architektoniczną. W 2021 roku obecna dyrektor księżnicy gminnej Ewa Rozen Bieńkowska złożyła wniosek w programie Rozwoju Czytelnictwa – Infrastruktura Bibliotek. Udało się pozyskać prawie milion złotych dofinansowania i obiekt został ponownie zmodernizowany, unowocześniony, stał się przyjaznym środowisku, z wyodrębnionym miejscem dla dzieci i umeblowaniem tematycznym oraz izbą pamięci Kazimierza Różyckiego.

– Kazimierz Różycki to właściciel majątku, patriota, budowniczy szkół w powiecie lipnowskim, fundator gimnazjum w Lipnie i szkoły podstawowej w Jastrzębiu – mówi Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno.

– Jastrzębie za czasów Elżbiety i Kazimierza Różyckich było prężnie działającym folwarkiem, Różyccy byli dobrymi pracodawcami. W zabytkowym dworze należącym niegdyś do Różyckich obecnie mieści się zmodernizowana filia biblioteki publicznej gminy Lipno. To miejsce, które dzięki dwukrotnej dotacji z programu Infrastruktura Bibliotek zyskało drugie życie. Udało się uzyskać teraz dofinansowanie w kwocie 955 tysięcy złotych w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa – Infrastruktura Bibliotek 2021-2025. Całość projektu to koszt 1,328 mln złotych, gdzie 373 tysiące złotych jest wkładem własnym gminy Lipno. Modernizacja filii bibliotecznej to projekt związany z budową wolnostojącego budynku, zagospodarowaniem terenu, wykończeniem pomieszczeń, aranżacją wnętrza oraz zakupem wyposażenia i sprzętu. Został zmieniony system ogrzewania na grzewczą pompę ciepła. Biblioteka

stanowi odnowioną przestrzeń społeczną, ośrodek wspierający dostęp do wiedzy. To ważne miejsce. Wierzę, że stanie się dumą naszej społeczności. Sukcesy szkoły i biblioteki sprzyjać będą rozwojowi oświaty i kultury, ale też integracji społeczeństwa lokalnego.

Kazimierz Różycki łączy filię biblioteki gminnej mieszczącą się w jego wyremontowanym pałacu, i szkołę podstawową w Jastrzębiu od 20 lat noszącą imię wielkiego dziedzica, społecznika i darczyńcy. W miniony piątek najpierw w szkole, a potem w pałacu odbyły się uroczystości w stylu retro poświęcone zacnemu dziedzicowi Różyckiemu i otwarciu po remoncie filii bibliotecznej. Były gratulacje, prezenty, zwiedzanie i poczęstunek. Odnowione pałacowe wnętrza wypełniły się bibliotekarzami z regionu, gośćmi, samorządowcami i nauczycielami.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Dążą do stu kilometrów dróg asfaltowych

GMINA LIPNO 14 czerwca w Radomicach i Maliszewie odbyło się uroczyste otwarcie nowych odcinków dróg bitumicznych, a to oznacza, że w gminie Lipno już 85 kilometrów tras jest utwardzonych. Są też konkretne plany na kolejne 15 kilometrów

– Dzisiejsze oddanie dwóch kolejnych odcinków dróg jest konsekwencją decyzji podjętych w minionych roku – mówi Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno. – W sołectwie Maliszewo oddajemy do użytku odcinek drogi o długości 923 metrów, przebudowany w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wartość tego zadania to 1,3 mln złotych, dofinansowanie 721 tysięcy złotych. Cieszę się, bo drogi są nam bardzo potrzebne i poprawiają jakość życia na terenach wiejskich. Wierzę w to, że będą kontynuowane programy dedykowane na takie inwestycje, jak Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, dzięki któremu udało się nam w ostatnim czasie pobudować kilkadziesiąt kilometrów dróg. Każdy, kto mówi o zrównoważonym rozwoju, musi pamiętać o obszarach wiejskich. Dziękuję poprzedniej radzie gminy i obecnej, że widzą potrzebę przebudowy kolejnych dróg. Jesteśmy już po ogłoszeniu przetargów na około 10 kilometrów kolejnych dróg, będą to inwestycje dwuletnie. W tym roku jeszcze zostaną



przebudowane drogi Lipno-Białowieżyn i Karnkowo w stronę Cypryszewa. Pozostałe zadania będą realizowane w przyszłym roku, a kwota tych inwestycji to 10 milionów złotych. Dla mnie to będzie coś wielkiego, gdy w naszej gminie wybudujemy te kolejne kilometry dróg, bo wtedy dróg bitumicznych będziemy mieć już około 100 kilometrów. W roku, kiedy objąłem stanowisko wójta gminy Lipno, było utwardzonych dróg w gminie 12 kilometrów. Obecnie jest 85

kilometrów i wierzę, że kolejne 15 kilometrów wybudujemy. Ważne jest również to, że z tych kilkudziesięciu kilometrów dróg wybudowanych w ostatnich latach żaden odcinek nie wymaga jeszcze remontu, to dowód na doskonałą współpracę z wykonawcami. W tym roku wyremontowaliśmy także istniejącą drogę w Jastrzębiu na odcinku prawie 2 kilometrów, na remont czeka droga Radomice-Ośmiałowo, która jest zdegradowana, ale tu nie posiadamy pasa,

nie jesteśmy właścicielem. Wskazujemy te drogi, które mają szansę otrzymać dofinansowanie.

W miniony piątek wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski w towarzystwie wicestarosty lipnowskiego Mariusza Linkowskiego, radnych gminnych i powiatowych oraz sołtysów uroczystie otworzył dwa odcinki dróg: w Maliszewie 923 metry wybudowane za 1,3 mln złotych (z dotacją w kwocie 721 tysięcy złotych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich) i w Radomi-

cach 990 metrów wybudowane za 1,4 mln złotych z dofinansowaniem w kwocie 694 tysięcy złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

– Oddanie tej drogi w Maliszewie jest dobrym zwieńczeniem minionej kadencji, która dla sołectwa Maliszewo była szczęśliwa – mówi Rafał Has, radny gminy Lipno poprzedniej kadencji. – Wspomnieć trzeba też podbudowę drogi łączącej Maliszewo z Komorowem, dokończenie drogi Ośmiałowo-Maliszewo. Pod względem kilometrów dróg Maliszewo rozwinęło się, jestem za to bardzo wdzięczny i mam nadzieję, że nowa rada będzie o naszym Maliszewie pamiętać i będziemy mogli liczyć na inwestycje drogowe czy choćby takie jak powstający właśnie plac zabaw.

Na oddanie do użytku czekają już kolejne przebudowane drogi gminne w Radomicach i w Jastrzębiu oraz dwa nowoczesne place zabaw. Relacje z ich otwarcia opublikujemy na łamach CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

35-letni rozbójnik już za kratami

W połowie maja do policjantów zaczęły napływać informacje o mężczyźnie, który zaczepia i bije ludzi w Lipnie. Przypadkami tych napaści zainteresował się policjant, który doprowadził do objęcia ściganiem sprawcy z urzędu. Dodatkowo udowodnił mu także kradzież zuchwałą. W sumie sprawca usłyszał 8 zarzutów karnych.



Niepokojące wiadomości o tym, że mieszkaniec Lipna zaczepia na ulicy innych i zadaje im uderzenia, zaczęły docierać do policjantów w połowie maja (13.05.2024). Naruszenie niety-

kalności jest przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego, ale jeden z policjantów dochodzeniówki zainteresował się tymi przypadkami. Jego uwagę zwróciła najpierw

ich liczba. Potem okazało się, że jest za nie odpowiedzialny mężczyzna, który już wcześniej miał kłopoty z prawem. Wobec powyższego po przeanalizowaniu tych zgłoszeń policjant wystąpił do prokuratora o objęcie sprawcy ściganiem z urzędu. W wyniku wszczętego przez prokuratora dochodzenia 35-letni mieszkaniec Lipna usłyszał 7 zarzutów.

Okazało się, że jest winny jeszcze jednego przestępstwa, bo na początku czerwca (04.06.2024), w czasie trwania postępowania, do policjantów wpłynęło kolejne zgłoszenie, tym razem dotyczące zuchwałej kradzieży telefonu. Sprawca podbiegł do siedzącego na ławce w lipnowskim parku 24-latk

i wyrwał mu telefon z ręki. Mężczyzna został zatrzymany, a policjant wystąpił do prokuratora o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania. 35-latek usłyszał w sumie 8 zarzutów.

13 maja bieżącego roku naruszył nietykalność kilku mieszkańców Lipna. Pierwszego mężczyznę uderzył na ulicy Traugutta. Następnie uderzył i rzucił przedmiotem w kobietę znajdującą się w budynku użyteczności publicznej. Tego samego dnia również na ulicy Traugutta uderzył i szarpał 15-latkę, a następnie znieważał ją słownie. Inną 15-letnią mieszkankę miasta, na ulicy Mickiewicza, szarpał za ubranie, a gdy pies, z którym spacerowała

dziewczynka, zaczął szczekać, szarpał także za smycz. Na tej samej ulicy uderzył w twarz 15-latkę.

Na ulicy Piłsudskiego odebrał kulę mężczyźnie, który poruszał się za jej pomocą i dwukrotnie go nią uderzył. Za to usłyszał zarzut naruszenia czynności narządu ciała trwający poniżej 7 dni. Dodatkowo, za zabranie telefonu usłyszał zarzut kradzieży zuchwałej. Wszystkich tych czynów dopuścił się w warunkach recydywy. Grozi mu nawet do 12 lat pozbawienia wolności.

Sąd zdecydował, że zatrzymany najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.

(ak), fot. ilustracyjne

Cudownych rodziców mają

GMINA SKĘPE ➤ 15 czerwca boisko w Wólce było miejscem szkolnego, rodzinnego świętowania. Uczniowie słowem i piosenką złożyli życzenia mamom, tatusiom i zachwycili tańcami oraz charakteryzacjami



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Nad przebiegiem zabawy czuwała dyrektorka szkoły Magdalena Grzelak i wychowawcy klas. – Cieszę się, że wspólnie świętujemy dzisiaj wszystkie grupy społeczne, i szkoła, i druhowie, i koło gospodyń, pani sołtys i mieszkańcy – zauważył burmistrz Rafał Gołębiowski. – To dzień rodziny,

a rodzina jest najważniejsza.

Scena tętniła dobrą energią i talentami uczniów Szkoły Podstawowej w Wólce, a wśród publiczności oprócz licznie przybyłych rodziców wypatrzyliśmy również posła na Sejm RP Joannę Borowiak i kandydata na senatora RP Jarosława Chmielewskiego,

burmistrza Skępego Rafała Gołębiowskiego i wicestarostę lipnowskiego Mariusza Linkowskiego, przewodniczącego Skępskiej rady miasta Ryszarda Szewczyka i szefową wydziału oświaty skępskiego ratusza Magdalenę Elwertowską oraz radną miejską Ewę Elwertowską i radnego Arkadiusza So-

beckiego.

Były podarunki i miłe słowa, była dobra zabawa i moc atrakcji z dmuchanym wesołym miasteczkiem, poczęstunkiem od „Wólcza-niek” i druhow. Każdy znalazł coś dla siebie, każdy poczuł się częścią szkolnej rodziny także za sprawą przygotowanych przez uczniów

medali okolicznościowych.

– Macie cudownych rodziców, tak jak zaśpiewaliście – podkreślała posłanka Joanna Borowiak. – Macie cudowną szkołę, w której każdy czuje się dobrze.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Na urodzinach miasta

LIPNO ➤ 11 czerwca w kinie Nawojka uczniowie wszystkich szkół podstawowych zaprezentowali programy artystyczne z okazji 675-rocznicy lokacji miasta. Organizatorem przedsięwzięcia jest Towarzystwo Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej

– W lutym spotkaliśmy się z dyrektorami szkół i zaprosiliśmy do współpracy – mówi Iwona Grubecka z TMZD w Lipnie. – Dziękujemy nauczycielom, dyrekcji, że zechcieli podjąć trud współpracy i przybliżyć mieszkańcom historię naszego pięknego miasta, które obchodzi 675. urodziny. Oprócz dzisiejszego spotkania organizujemy szereg innych uroczystości związanych z lokacją miasta, między innymi konkurs wiedzy o Lipnie i konkurs makiet charakterystycznych miejsc naszego miasta. Powołana przez Towarzystwo komisja konkursowa już wyłoniła swoje typy, mamy zwycięzców konkursu wiedzy o Lipnie, ale dajemy też szansę mieszkańcom Lipna i można głosować na makiety udostępnione na facebooku Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej. Dzisiaj powiedzenie „Lipno, małe miasto wielkich ludzi” ma ogromny wydźwięk. Mamy nadzieję, że uczniowie dzisiaj występujący na scenie



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

zastąpią kiedyś Polę Negri czy Lecha Wałęsę.

Nagrody laureatom urodzinowych konkursów miejskich zostaną wręczone 19 czerwca

w kinie Nawojka przez szefa Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej Adama Wróbla. Będzie gala z okazji 675. rocznicy lokacji miasta i podsumo-

wanie działań TMZD, dzięki którym mieszkańcy przypomnieli sobie, a wielu zapewne dopiero dowiedziało się jaka jest historia Lipna i kiedy narodziło się

miasto.

– Występy uczniów dotknęły mnie bardzo głęboko – zdradza Michał Lewandowski z Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie. – Dzieci włożyły w przedstawienie historię naszego miasta całe serce. Jestem wzruszony.

W miniony wtorek na scenie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 zaprezentowali muzyczno-słowny montaż „Urodziny”, przygotowany pod okiem Aleksandry Narczewskiej i Jarosława Milewskiego. Uczniowie lipnowskiej „piątki” wystąpili w bogatym merytorycznie spektaklu z piosenkami zatytułowanym „Tu jest nasze miejsce” przygotowanym przez Annę Babis i Iwonę Mroczkowską. Uczennica szkoły nr 2 Karolina Górzyńska wykonała utwór wokalny „Miasto”, przygotowany pod opieką Małgorzaty Kowalskiej Tuszyńskiej.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Czwarta spartakiada przedszkolaków

SKĘPE 7 czerwca w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Skępem odbyła się czwarta już spartakiada przedszkolaków zorganizowana przez skępskie Przedszkole Publiczne im. Ewy Szelburg Zarembiny oraz miejscowy UKS Skompensis. Rywalizowali milusińscy z dziesięciu przedszkoli, na najwyższym stopniu podium stanęli... wszyscy

Nad przebiegiem zmagania czuwała dyrektorka przedszkola Iwona Małkiewicz oraz szefowa klubu sportowego Justyna Grąbczewska, osiągnięciom dzieci przypatrywali się jurorzy z burmistrzem Rafałem Gołębiewskim na czele, a przedszkolakom nie były straszne żadne sportowe przeszkody. Były biegi, skoki, rzuty i w efekcie pierwsze miejsca dla wszystkich. Puchary i medale oraz upominki dla każdego dzielnego przedszkolaka oraz gratulacje i słowa uznania popłynęły z ust licznie przybyłych gości i kibiców gromko dopingujących młodych sportowców.

— Cieszę się, że organizujemy naszą spartakiadę przedszkolaków już po raz czwarty — mówi Iwona Małkiewicz, inicjatorka zmagania i dyrektorka Przedszkola



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Publicznego im. Ewy Szelburg Zarembiny w Skępem. — I cieszę się, że gościmy dzisiaj na

spartakiadzie i dzieci z naszego przedszkola w Skępem, i z zaprzyjaźnionego przedszkola im.

Ewy Szelburg Zarembiny z Włocławka. Są dzieci z przedszkola „Pod lipami” w Wiosce, z Klubu

Malucha w Skępem, z przedszkola „Kraina bajek” w Kikole i z przedszkola „Bajkowa kraina” w Tłuchowie, przedszkola „Kujawiaczek” w Skępem oraz oddziały przedszkolne z naszej szkoły podstawowej w Skępem i z oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych w Czerminie i Wólce. Celem naszej spartakiady jest integracja dzieci ze wszystkich przedszkoli, promocja zdrowego stylu życia, uczenie się poprzez zachowania fair-play.

W spartakiadzie uczestniczył po raz pierwszy przedszkolny Zarembinek oraz skępski Koziołek. Trybuny wypełniły się kibicującymi rodzicami i przyjaciółmi milusińskich.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Dzień dziecka nad Jeziorem Wielkim

SKĘPE ➤ W minioną sobotę na placu rekreacyjnym przy Zespole Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem bawiły się dzieci z miasta i gminy Skępe na zorganizowanym przez ratusz miejsko-gminnym pikniku rodzinnym z okazji dnia dziecka



Malowanie buziek odbywało się na trzech stanowiskach, a kolejki nie malały do godziny 19.00. Podobnie było przy dmuchanych zjeżdżalniach dla młodszych i starszych dzieci, punktach z frytkami, popcornem czy watą cukrową.

– Bardzo podoba się nam

to, że są też zabawy dla młodszych dzieci – mówią rodzice najmłodszych uczestników miejsko-gminnego dnia dziecka. – Wybór miejsc jest ogromny, wszędzie wspinała obsługa i piękne miejsce. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że przyjechalśmy z dziećmi. Maluchy mogą



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

sobie nawet pomalować, pobać się.

Uśmiechy nie zniknęły z twarzy rodziców i ich pociech. Zabawa trwała w godzinach 15.00-19.00, pogoda dopisywała, nad przebiegiem czuwał wójt miasta Rafał Gołębiowski z pracownikami. W organizację ocho-

czo włączyły się koła gospodyń wiejskich, druhowie z OSP, był też punkt lipnowskich ratowników wodnych, którzy służyli instruktażem z udzielania pierwszej pomocy przemydycznej. Panowie delektowali się widokami zabytkowych aut, a wszyscy czerpali z widoków

na Jezioro Wielkie i możliwości odpoczynku i relaksu rodzinnego pod powiatowymi wiatami rekreacyjnymi w Skępem.

To był udany dzień dziecka, o czym świadczyły reakcje licznie zgromadzonych i pełne ręce pracy organizatorów.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Pojedynek z przesłaniem

XX WIEK ▶ W 1938 roku reprezentacja Polski w boksie udała się do Wrocławia na mecz z Niemcami. Był to mecz o podwójnym znaczeniu



Szapsel Rotholc pochodził z biednej, warszawskiej rodziny drukarzy. Był zawodnikiem Gwiazdy Warszawa i zdobywał medale mistrzostw Polski oraz Europy. W 1936 roku nie wyjechał na igrzyska olimpijskie w Berlinie. Przygotowywane przez nazistowskie Niemcy zawody miały udowodniać wyższość rasy aryjskiej nad Żydami i innymi nacjami. Rotholc chciał wystąpić. Żydzi uważali, że powinien zbojkotować zawody. Polski Związek Bokserski zwodził zawodnika, by nie popsuć relacji z organizatorami igrzysk. Ostatecznie Rotholc nie pojechał do Berlina, a oficjalnym powodem była kontuzja.

W 1938 roku reprezentacja Polski w boksie miała rozegrać mecz przeciwko Niemcom. Ponownie pojawiły się wątpliwości czy Rotholc powinien startować, czy warto gniewać Niemców? Ostatecznie drużyna razem z Szapselem Rotholcem udała się pociągiem do Wrocławia. Na miejscu było widać ślady nazistowskich nalotów na żydowskie sklepy i domu. Przy głównych ulicach co czwarty sklep miał witryny zabite deskami.

Polską drużynę zaproszono na wieczorek przy kawie i alkoholu. Podczas imprezy przepaliło się światło na scenie lokalu. Przybyli na miejsce elektrycy uruchomili

żarówkę i krzyknął w kierunku Rotholca „pali się jak żydowska synagoga!”. Widownia oklaskiwała wypowiedź elektryka. Cztery dni wcześniej we Wrocławiu Niemcy spalili synagogę, a w płomieniach zginęło 91 osób.

Rotholc miał trudną noc, ale następnego dnia łatwo znokautował swojego niemieckiego rywala. Na trybunach zdziwienia nie kryło 11 tysięcy Niemców. Ostatecznie Niemcy wygrali 12:4. Jesienią 1939 roku Rotholc został aresztowany i pobity. Była to zemsta za mecz z 1938 roku. Przeżył okupację, a po wojnie zamieszkał w Łodzi. W 1949 roku wyemigrował do Kanady i zajmował się kuśnierstwem.

– Minęły lata. Rotholc powrócił, zdołał się uratować. Dziś może oglądać flagi polskie na ratuszu we Wrocławiu. Dzieło odwetu zostało dokonane – tak skomentowano karierę pięściarza na łamach Przeglądu Sportowego w 1945 roku.

Jakie były losy innych polskich pięściarzy z pamiętnego meczu z 1938 roku? Stanisław Piłat, pięściarz z Nowego Targu, po wojnie został nauczycielem wychowania fizycznego. Franciszek Szymura był z zawodu ślusarzem samochodowym. Kontynuował karierę po wojnie. Był nawet reprezentantem Polski w mi-

strzostwach Europy w koszykówce. Antoni Kolczyński przeżył traumę w czasie wojny i po konflikcie nie był już sobą. Mimo to zdołał zostać mistrzem Polski jeszcze w 1951 roku. Antoni Czortek był niskim mężczyzną o niepozornej sylwetce. Koledzy nadali mu przydomek „Kajtek”. Mimo to był zadziorny i odważny.

W czasie wojny walczył w bitwie pod Wieluniem. Został osadzony w Auschwitzu i zmuszony do walk przeciwko Niemcom i innym osadzonym. Po posłaniu na deski niemieckiego kapo został skierowany do pracy przy piecach krematoryjnych. Stoczył pojedynek z Walterem Dunningiem, znanym z agresywności. Pokonał Niemca, a osadzeni Polacy wiwatowali nawet w blokach śmierci. Po wojnie pracował jako taksówkarz. Był bardzo szanowany. Edmund Sobkowiak w czasie wojny walczył w powstaniu warszawskim. Po wojnie łączył boks z pracą w Zakładach Wytwórni Silników Wysokoprężnych.

Trenerem reprezentacji we Wrocławiu był Feliks Stamm. Postać legendarna w polskim świecie bokserskim. Wychował kilkudziesięciu medalistów olimpijskich i mistrzostw świata oraz Europy.

(pw)

XX wiek

Ciągnęli do miasta

W latach 70. Toruń stał się wielkim ośrodkiem przemysłu, ściągającym do siebie tysiące pracowników. Często mieszkali oni w Wąbrzeźnie, Kowalewie czy Golubiu, a do Torunia tylko dojeżdżali. Dzisiejszy system komunikacji w porównaniu do tego z lat 70. jest bardzo skromny.

W połowie lat 70. do Torunia codziennie rano dojeżdżały 333 autobusy. Do tego dochodziły liczne pociągi. 21% dojeżdżających rano do miasta jeździło trasą z Lipna przez Lubicz. Na tej linii istniało 7 normalnych kursów dziennych pociągów oraz 66 kursów autobusów. Drugim co do wielkości kierunkiem napływu pracowników do Torunia był Aleksandrów Kujański i Ciechocinek. Trzecim kierunkiem było Gronowo i Kowalewo. Codziennie do Torunia dojeżdżało tam 10 pociągów oraz 73 autobusy. Liczba połączeń w latach 70. rosła lawinowo. W ciągu 5 lat rozkład jazdy w Gronowie podwoił się.

Oprócz komunikacji publicznej większe zakłady organizowały także własne do-

wozy. W ten sposób do Elany dojeżdżało ok. 2 tys. osób. Najwięcej pracowników dojeżdżało z kierunku Lipna. W 1960 roku Toruń liczył sobie 104 tys. mieszkańców. Do miasta dojeżdżało wówczas ok. 6 tys. osób. W 1975 roku miasto rozrosło się do 149 tys. mieszkańców, a dojeżdżało już 21 tys. Już wówczas pojawiła się koncepcja poszerzenia miasta i stworzenia „regionu miejskiego”. Miał obejmować tereny od Kowalewa i Chełmży pod Czernikowo i Ciechocinek. Zauważono, że miasto będzie rozszerzać się po obrzeżach i ludzie będą wyprowadzać się do domów jednorodzinnych. Ta prognoza sprawdziła się. System komunikacji powszechnej niestety pozostał w tyle.

(pw)

XX wiek

Radiowy czyn dla Golubia

„Radio jest potężnym środkiem wychowania młodzieży i nowym instrumentem kształtowania psychiki – doniosłym orężem upowszechniania oświaty” – tak w 1948 roku stwierdził ówczesny prezydent Bolesław Bierut.

W powojennej Polsce na wzór radziecki wprowadzano całą sieć radiowęzłów. W wielu instytucjach i domach prywatnych montowano tzw. kołchozniki. Były to proste głośniki z zaledwie jednym pokrętkiem służącym do regulacji głośności. Z okazji święta 22 lipca w 1947 roku radiowęzeł dotarł także do Golubia i Dobrzynia, Wrocek oraz Lisewa. Działyły tam radiowęzły pomocnicze. Aby dotrzeć z sygnałem do tych miejsc, rozłożono 631 km linii przewodowej. W Golubiu

można było usłyszeć nie tylko polityczną propagandę, ale również nowe przeboje, służące do motywowania ludzi do pracy.

Oto przykład utworu „miliony rąk”: „Tysiące rąk, miliony rąk, a serce bije jedno. Wzniesiemy dom,

Ludową Rzeczą, słoneczną, niepodległą.” Istnienie radiowęzła pomocniczego dawało możliwość nadawania własnych, lokalnych wiadomości, co przyspieszało proces informowania ludności.

(pw)

Malarski wieszcz narodowy

POSTAĆ ▶ Tym razem przybliżmy postać jednego z najśłynniejszych polskich malarzy – Jana Matejki. Zapisał się w historii jako wybitny twórca, autor takich obrazów jak „Bitwa pod Grunwaldem”, „Hołd Pruski”, „Jan Sobieski pod Wiedniem” oraz pocztu królów i książąt polskich

Jan Matejko urodził się 24 czerwca 1838 roku w Krakowie. Ojciec malarza, Franciszek Ksawery Matejko był Czechem, urodzonym w Roudnicy koło Hradca Králové, jako syn chłopski. Przybył do Galicji w charakterze guwernera i nauczyciela muzyki. Początkowo pracował u rodziny Wodzickich w Kościelnikach, a następnie przeniósł się do Krakowa. Wynajmował od Jana Piotra Rossberga część kamienicy przy ulicy Floriańskiej i prowadził tu „pensję uczniów”. Był także organistą w kościele Świętego Krzyża w Krakowie. Po śmierci Rossberga poślubił Joannę Karolinę Rossberg (1802-1845), jego najmłodszą córkę. Matejkowie zamieszkali przy ulicy Floriańskiej 41. W 1829 roku Matejkowie spłacili resztę spadkobierców i zostali jedynymi właścicielami kamienicy.

Jan Matejko był dziewiątym dzieckiem, z jedenastu jakie mieli państwo Matejkowie (było wśród nich dziewięciu chłopców i dwie dziewczynki). Gdy Matejko miał siedem lat, zmarła jego matka. Śmierć matki niewątpliwie wywarła wpływ na osobowość przyszłego malarza. Jego dzieciństwo obfitowało w lęki i przykrości, nie zaznawał także raczej przesadnie starannej opieki. Ojciec nie okazywał dzieciom swoich uczuć, był surowy i pozbawiony akceptacji dla artystycznej pasji syna. Upodobania syna do rysunku traktował jako słabość. Brak rodzinnego ciepła po części rekompensowała Matejce przyjaźń z rodziną Giebułtowskich. O Paulinie Giebułtowskiej pisał później, że była dla niego jakby drugą matką. Często bywał u jej córki Joanny Serafińskiej w Wiśniczu, a Stanisław przez długie lata był jego najlepszym przyjacielem.

Od 1847 roku Jan Matejko uczęszczał do szkoły św. Barbary. Wkrótce został przeniesiony do Gimnazjum św. Anny. Mimo zdradzanych od najmłodszych lat niepospolitych zdolności plastycznych, z pozostałymi dziećmi radził sobie z ogromnym trudem. Także koledzy nie byli dla niego wyrozumiali i, jak pisał Marian Gorzkowski, doświadczał od swych współtowarzyszy pewnego znęcania się nawet. Choć Matejko i jego rodzeństwo z pochodzenia w połowie byli po ojcu Czechami, a po matce – spolonizowanymi Niemcami, rozmawiali w domu rodzinnym po polsku. Dwaj starsi bracia Jana, Edmund

i Zygmunt, byli uczestnikami powstania węgierskiego (1848-1849). Zygmunt poległ na polu walki. W wieku trzynastu lat Jan Matejko został przyjęty do krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych przy ulicy Wesołej, której dyrektorem był wówczas Wojciech Stattler. Przejawiał w szkole ogromną ambicję i pracowitość, choć także tam jego edukacja nie przebiegała gładko, na co zapewne wpływ miała antypatia jaką darzył go początkowo Stattler, a także trudności finansowe i znaczna wada wzroku. Wpływ na młodego malarza wywarli natomiast inni nauczyciele: Józef Kremer i Władysław Łuszczkiewicz, którzy zainspirowali go do szkicowania krakowskich zabytków, zbierania materiałów, studiowania detali i obrazów, tworząc tzw. Skarbczyk.

W 1858 roku, zyskawszy uznanie za pilną naukę, otrzymał stypendium austriackiego Ministerstwa Wyznań i Oświaty na studia w Monachium. Pod koniec grudnia 1858 roku zgłosił się do Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Tu zetknął się z dziełami wybitnych malarzy dawnych i współczesnych. Cenił twórczość Paula Delaroche’a i jego ucznia Carla von Piloty’ego, tworzących dzieła historyczne. Matejko przekonał się, że to właśnie temu gatunkowi pragnie się poświęcić. W 1853 roku namalował swój pierwszy obraz historyczny, Carowie Szujscy przed Zygmuntem III. Schemat Delaroche’a, oparty na wybraniu z historii dramatycznego momentu i przedstawieniu go w sposób teatralny i emocjonalny, młody Matejko zastosował w malowanym w Monachium i Krakowie Otruciu królowej Bony (1859), uznanym już ówczesnie za „dojrzały kompozycyjnie”.

W 1860 roku Matejko odbył krótkotrwałą podróż na studia do Wiednia. Z powodu konfliktu z wiedeńskim profesorem sztuki Christianem Rubenem jeszcze w tym samym roku wrócił do Krakowa. Wtedy wydał Ubiory w Polsce – publikację zawierającą ryciny z postaciami w historycznych strojach, świadectwo jego późniejszych zainteresowań historycznych. Matejko następnie urządził pracownię malarską, początkowo w domu rodzinnym. W 1861 roku przeprowadził się do „Domu pod Konikiem” Fischaków w Rynku Głównym 39, gdzie pracownię dzielił z Florianem Cynkiem. Jeszcze w tym samym roku 1861 przeniósł się na ulicę

Krupniczą do pracowni przerbionej z zakładu fotograficznego Walerego Rzewuskiego. Matejko wówczas był często przygnębiony, czego powodem była nieodwzajemniona miłość do Teodory Giebułtowskiej. Jedną z anegdot na ich temat dotyczy nieudanych zaręczyn Jana z Teodorą w 1862 roku. Szesnastoletnia panna rzuciła pierścieniem oferowanym przez malarza. Ostatecznie do zaręczyn doszło jednak w roku 1862.

W tym samym czasie namalował między innymi obraz Jan Kochanowski nad zwłokami Urszulki, który sprzedał w Warszawie za około 1000 rubli. W tym samym roku ukończył obraz Stańczyk, którego bohaterem jest tytułowy błazen rozmyślający o utracie Smoleńska. Stańczyk był jednym z wyrazicieli opinii Jana Matejki o historii Polski. W kolejnym obrazie, Kazaniu Skargi (1864), Matejko nadał tytułowej postaci własne rysy. Kazanie Skargi odniosło wielki sukces artystyczny; na wystawie w Paryżu malarz zdobył złoty medal, a hrabia Maurycy Eustachy Potocki z Zatora zapłacił mu 10 000 guldenów za zakup Kazania Skargi. Sukces finansowy i artystyczny pozwolił Matejce założyć rodzinę. W tym czasie jego dwaj bracia, Edmund i Kazimierz walczyli w powstaniu styczniowym. Jan nie wziął udziału w walkach, ponieważ nie potrafił posługiwać się bronią i był warty fizycznie. Woził natomiast broń i pomagał powstańcom materialnie. Podobnie jak w przypadku Kazania Skargi, w 1867 roku Matejko ponownie zdobył złoty medal za obraz Rejtan, a władca austro-węgierski Franciszek Józef I zakupił dzieło za około 50 tys. franków.

W 1870 r., po namalowaniu Unii lubelskiej (1867-1869), został udekorowany w Paryżu Legią Honorową. Następny obraz, Stefan Batory pod Pskowem, został ukończony rok później. W 1872 roku, jeszcze przed podróżą do Stambułu, Matejko rozpoczął pracę nad obrazem Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem, który został ukończony po powrocie do Krakowa. Dzieło ze składek publicznych zakupił Uniwersytet Jagielloński. W listopadzie 1873 przeprowadził się z powrotem na ulicę Floriańską 41, a po spłaceniu rodzeństwa stał się jedynym właścicielem nieruchomości. W maju 1873 roku został dyrektorem Szkoły Sztuk

Pięknych w Krakowie, zagrożonej zamknięciem, odrzucając przyjęcie praskiej Akademii Sztuk Pięknych. W 1876 roku zakupił dworek w Krzesławicach, który stał się letnią siedzibą rodziny. W 1878 roku namalował kolejny ceniony obraz, Bitwę pod Grunwaldem, wtedy też nagrodzono malarza w Paryżu honorowym złotym medalem.

Artystę doceniła międzynarodowa społeczność, został honorowym członkiem Akademii paryskiej, berlińskiej, praskiej, wiedeńskiej, a także Akademii Rafaelowskiej w Urbino. Poświęcał też czas Szkole Sztuk Pięknych oraz walczył o upiększanie Krakowa i zachowanie jego zabytków. Do końca życia cieszył się wielką sławą, tak w Polsce, jak na całym świecie, do czego przyczyniały się liczne nagrody. Nazywano go mistrzem. Swoim malarstwem przyczyniał się do upowszechnienia historii polskiej. W 1883 roku ofiarował swój obraz Jan Sobieski pod Wiedniem papieżowi Leonowi XIII, który z wdzięczności uhonorował go Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Piusa IX.

Matejko angażował się w działalność konserwatorską. Miał wpływ na ratowanie zabytków Krakowa. Uczestniczył w pracach komisji konserwatorskich podczas odnawiania gotyckiego ołtarza Wita Stwosza w kościele Mariackim (1867-1869), restauracji gmachu Sukiennic (1875-1879), zamku na Wawelu (1886) oraz Kościoła Mariackiego (1889). Brał udział w pracach naukowo-badawczych oraz wykonywał rysunki inwentaryzacyjne podczas otwarcia w katedrze wawelskiej grobów: Kazimierza Wielkiego (1869), królowej Jadwigi (1887) i kardynała Oleśnickiego (1887). Uczestniczył w pracach komisji nad stworzeniem ustawy o konserwacji zabytków. Według projektu Matejki w latach 1889-1891 wykonana została polichromia wnętrz kościoła Mariackiego. Wykształcił wielu malarzy. Najważniejszymi jego uczniami byli Józef Mehoffer, Stanisław Wyspiański, Jacek Malczewski i Leon Wyczółkowski, czołowi przedstawiciele polskiego modernizmu.

W 1864 roku, po sprzedaży Kazania Skargi, mógł pozwolić sobie na małżeństwo z Teodorą Giebułtowską. Ślub odbył się 21 listopada 1864 roku, uroczystość odbyła się w kościele karmelitów

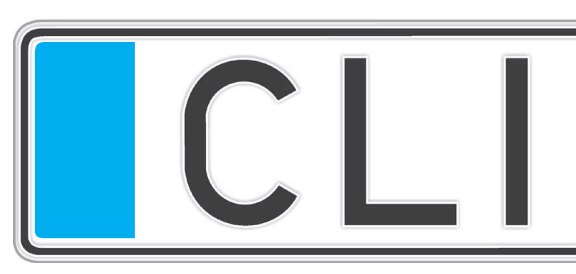
na Piasku, w obecności najbliższej rodziny. Zachwyty budziła przede wszystkim suknia panny młodej, zaprojektowana przez artystę osobiście. Zamieszkali początkowo na ulicy Krupniczej. Mieli razem pięcioro dzieci: Tadeusza (1865-1911), Helenę (1867-1932), Beatę (1869-1926), Jerzego (1873-1927) oraz Reginę (1878), która zmarła jako niemowlę. Katarzyna Jaworska pisze, że żona Matejki „była jego powierniczką, ostoją, duchową przyjaciółką. Dodawała mu energii, podtrzymywała na duchu, wciąż utwierdzała w miłości”. Po śmierci Reginy Teodora Matejko zaczęła zapadać na neurozę, donosiła o rzekomej niemoralności męża i groziła swojej rodzinie śmiercią. W 1882 roku została tymczasowo zamknięta w szpitalu psychiatrycznym, później przeniesiona do innej kamienicy na ul. Floriańskiej. Do końca życia usiłowała bezskutecznie udowodnić, że uporała się z chorobą umysłową. Dzieci także przysparzały mu kłopotów. Synowie Tadeusz i Jerzy zupełnie nie byli zainteresowani nauką. Więcej szczęścia Jan Matejko miał do córek. Helenę, swoją ulubienicę, wydał za mąż za malarza Józefa Unierzyńskiego; Beatę za Wincenta Kirchmayera.

Pogłębiające się z czasem problemy finansowe Matejki spowodowane były chorobą żony, a także nadmiernym szafowaniem własnym dorobkiem artystycznym. Kilka wielkich płócien podarował Narodowi Polskiemu, papieżowi przekazał Sobieskiego pod Wiedniem, a Francja otrzymała od niego Joannę d’Arc. Obdarowywał też obrazami swoich znajomych – ludzi zwykle bardzo bogatych. Nic nie wziął za portret od hr. Stanisława Tarnowskiego, bezpłatnie podarował portret ks. Marcelinie Czartoryskiej. Nie szczędził też datków na wsparcie ubogich. Ofiarował m.in. na ich rzecz szkic olejny Zygmunt August w ogrodzie wileńskim, który został następnie sprzedany do Warszawy.

Jan Matejko zmarł po pęknięciu wrzodu żołądka 1 listopada 1893 roku w wieku 55 lat. W czasie jego pogrzebu bił dzwon Zygmunt, a w ostatniej drodze towarzyszyły mu tysiące krakowian. Jego ciało spoczęło w grobowcu rodzinnym w głównej alei na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości

Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886-127-311

Rolnictwo

Inne

SPRZEDAM OWIES nr tel. 883-678-823

Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis.
Tel. 503-508-148

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Pożegnanie, które zapamiętają

GMINA KIKÓŁ ➤ Zakończenie roku szkolnego jest dla każdego ucznia ogromnym wydarzeniem, zwłaszcza dla tych, którzy rozpoczynają kolejny etap w swoim życiu. Mowa tu o ósmoklasistach kończących swoją edukację w szkole podstawowej



Z tej okazji bardzo często organizuje się zabawy i spotkania, podczas których uczniowie mogą w sposób symboliczny ostatni raz pobyć w stałym gronie. Z tej okazji 14 czerwca 2024 roku w Szkole Podstawowej w Zajeźorzu odbył

się uroczysty bal, kończący ten etap edukacyjny dla 10 uczniów. Pożegnanie z dyrektorem Zbigniewem Bogóskim, wychowawcą Marią Olszewską oraz gronem pedagogicznym wszyscy uczestnicy na pewno zapamiętają na długo. Bal

i wspólnie z uczniami przygotowali ich rodzice, dla których również było to ogromne wydarzenie.

– Bal ósmoklasisty to najlepszy czas, aby wspólnie wspominać razem przeżyte chwile, dzielić się emocjami związanymi z nadcho-

dzącymi zmianami i życzyć sobie nawzajem powodzenia w przyszłości. Uroczystość ta jest niezwykle ważna, ponieważ daje młodzieży możliwość pożegnania się i przygotowania się do nowych wyzwań – tak o wydarzeniu wypowiadają

się nauczyciele.

Podczas balu nie obyło się bez pamiątkowych zdjęć, też wzruszeń jak i doskonałej, wspólnej zabawy.

(ak), fot. nadesłane/
Józef Myszkowski



TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Zmiany w świadczeniach dla nauczycieli

REGION ▶ Od 1 września 2024 r. więcej osób będzie mogło skorzystać z nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego czy z wcześniejszej emerytury stażowej dla nauczycieli

– Nauczyciele, wychowawcy, czy inni pracownicy pedagogiczni, którzy urodzili się po 1948 roku, nie muszą czekać do ukończenia powszechnego wieku emerytalnego, by otrzymywać z ZUS-u świadczenie. Jeśli mają odpowiedni wiek, staż pracy i rozwiązali stosunek pracy, to mogą np. skorzystać z nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Aby nabyć prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, należy spełnić łącznie trzy warunki. Pierwszym z nich jest ukończenie określonego wieku, który jest różnicowany dla kobiet i dla mężczyzn. Do końca 2024 r. kobieta musi ukończyć co najmniej 55 lat, a mężczyzna 60 lat. W latach 2025-2026 wiek ten wynosi 56 lat dla kobiet, 61 lat dla mężczyzn, w latach 2027-2028 wiek wynosi 57 lat dla kobiet, 62 lata dla mężczyzn, w latach 2029-2030 wiek wynosi 58 lat dla kobiet, 63 lata dla mężczyzn, w latach 2031-2032 wiek wynosi 59 lat dla kobiet, 64 lata dla mężczyzn.

Drugim warunkiem jest odpowiedni staż ubezpieczeniowy. Należy udowodnić 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 20 lat pracy w zawodzie nauczyciela, wychowawcy, czy innego pracownika pedagogicznego przynajmniej w wymiarze 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć w placówkach wymienionych w ustawie o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych. To może być praca nauczycielska na przykład w publicznych i niepu-

blicznych przedszkolach, szkołach, specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych czy młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. Co ważne od 1 września krąg osób uprawnionych do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego poszerza się o pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznych.

– Do świadczenia kompensacyjnego po spełnieniu wszystkich warunków będą mieć prawo także nauczyciele, wychowawcy inni pracownicy pedagogiczni zatrudnieni w publicznych i niepublicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych w tym w poradniach specjalistycznych udzielających dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom pomocy psychologiczno-pedagogicznej, a także pomocy uczniom w wyborze kierunku kształcenia i zawodu – mówi Krystyna Michałek.

Ostatni, niezbędny warunek, to rozwiązać stosunek pracy na swój wniosek lub stosunek wygaśnie w określonych okolicznościach np. umowa o pracę wygaśnie z powodu upływu okresu, na jaki została zawarta. Gdy zatrudnienie odbywa się w kilku miejscach, to muszą zostać rozwiązane wszystkie umowy o pracę, bez względu na ich charakter i wymiar czasu, w jakim są wykonywane. Istotne jest również by po rozwiązaniu stosunku pracy w charakterze nauczyciela, a przed przejściem na świadczenie kompensacyjne nie wykonywać żadnej innej pracy ani nie prowadzić działalności gospodarczej.

Wysokość świadczenia

Wysokość nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego usta-

wana jest indywidualnie i nie może być niższa niż najniższa gwarantowana emerytura, która aktualnie wynosi 1780,96 zł brutto. Świadczenie to przysługuje do czasu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego lub uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury.

Emerytura nauczycielska bez względu na wiek

Nauczyciele mogą także przejść na wcześniejszą emeryturę nauczycielską. Wciąż na taką emeryturę mogą przechodzić osoby, które 31 grudnia 2008 r. miały co najmniej 30 lat pracy, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej przynajmniej w wymiarze połowy obowiązującego pełnego wymiaru zajęć. Wyjątkiem są nauczyciele m.in. ze szkół i zakładów specjalnych. W ich przypadku emerytura jest przyznawana, jeśli do 31 grudnia 2008 r. mieli 25 lat pracy, w tym 20 lat pracy nauczycielskiej przynajmniej w wymiarze 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć. Nauczyciel, który chce przejść na emeryturę nauczycielską musi rozwiązać umowę o pracę i złożyć wniosek o emeryturę nauczycielską przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego. Jeśli przystąpił do OFE, to musi dodatkowo złożyć wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa.

Nowa emerytura od 1 września

Od 1 września 2024 r. wchodzi zmiany przepisów w Karcie Nauczyciela, dzięki którym nauczyciele, którzy nie spełnili warunków do

wcześniejszej emerytury bez względu na wiek do 31 grudnia 2008 r., będą mogli przejść na tzw. emeryturę stażową. Muszą jednak spełnić kilka warunków. Jednym z nich jest rozpoczęcie pracy jako nauczyciel, wychowawca, inny pracownik pedagogiczny w przedszkolu, szkole, placówce lub innej jednostce organizacyjnej wymienionej w art.1 Karty Nauczyciela przed 1 stycznia 1999 r. Trzeba też rozwiązać stosunek pracy i udokumentować 30 lat stażu składkowego (bez okresów rolnych) w tym 20 lat faktycznego wykonywania pracy nauczycielskiej świadczonej w wymiarze przynajmniej 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć.

Nauczyciele będą mogli przechodzić na wcześniejsze emerytury etapami. Ważny jest wiek. Jako pierwsi z nowej emerytury nauczycielskiej, od 1 września 2024 r. mogą skorzystać nauczyciele urodzeni przed 1 września 1966 r., o ile przed dniem wejścia w życie przepisów ukończyli 58 lat i spełniają pozostałe warunki. Od 1 września 2025 r. na emeryturę będą mogli przejść nauczyciele urodzeni po 31 sierpnia 1966 r. a przed 1 września 1969 r., którzy przed 1 września 2025 r. ukończą co najmniej 56 lat. Natomiast od 1 września 2026 r. na emeryturę będą mogli przejść nauczyciele urodzeni po 31 sierpnia 1969 r.

Wniosek o nową emeryturę nauczycielską należy złożyć przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Prawo do tej emerytury nie ustaje w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

Wysokość nowej emerytury

Nowa emerytura nauczycielska obliczona zostanie w wyniku podzielenia zwaloryzowanego kapitału początkowego, zwaloryzowanych składek zgromadzonych na koncie ubezpieczonego oraz zwaloryzowanych środków zgromadzonych na subkoncie przez średnie dalsze trwanie życia dla osoby w wieku, w którym przechodzi na tę emeryturę. Co ważne, aby mieć prawo do nowej emerytury nauczycielskiej, kwota z wyliczenia musi być nie niższa od minimalnej emerytury, która aktualnie wynosi 1780,96 zł brutto.

Z chwilą wydania decyzji w sprawie ustalenia prawa do nowej emerytury nauczycielskiej środki w OFE są umarzane i przechodzą na subkonto w ZUS-ie, które jest zamknięte. Tym samym ustaje członkostwo w OFE. W związku z tym kobieta, która jest członkiem OFE, nie nabydzie prawa do emerytury kapitałowej w powszechnym wieku emerytalnym i tym samym nie będzie miała prawa do przeliczenia emerytury w docelowej wysokości.

Co ze środkami z II filaru emerytalnego?

W przypadku przejścia na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne w razie śmierci środki z subkonta i OFE są dziedziczone. Natomiast, w przypadku nowej emerytury nauczycielskiej środki z subkonta (wraz z przekazanymi środkami z OFE) są przenoszone na konto ubezpieczonego i nie podlegają dziedziczeniu, co oznacza brak prawa do podziału środków lub wypłaty gwarantowanej.

(red)

Region

Nie przegap terminu, złóż wnioski o 800 plus

Od 1 czerwca rozpoczął się kolejny roczny okres wypłaty świadczenia z programu „Rodzina 800 plus”. Wciąż wielu rodziców nie dopełniła jednak formalności i nie złożyła jeszcze wniosków o świadczenie na nowy okres. Warto się pośpieszyć i dokumenty złożyć jeszcze w czerwcu. Dzięki temu wypłaty 800 plus można się spodziewać najpóźniej do końca sierpnia z wyrównaniem za czerwiec i lipiec.

Już od 1 lutego rodzice i opiekunowie składają wnioski o 800 plus na okres świadczeniowy, który rozpoczął się 1 czerwca br. i potrwa do 31 maja 2025 r. – W województwie kujawsko-pomorskim tylko do 6 czerwca do ZUS-u wpłynęło ok. 212,7 tys. takich wniosków, w całym kraju niemal 4,1 mln. Duża część uprawnionych nie złożyła jeszcze wniosków o świadczenie. W skali całego kraju wniosków o świadczenie nie złożono na około 100 tys. dzieci – informu-

je Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Czasu na przekazanie formularza jest coraz mniej. Termin mija 30 czerwca. – Jeśli rodzic spóźni się i złoży wniosek o 800 plus po 30 czerwca, to nie otrzyma już wyrównania od czerwca. Świadczenie będzie przyznane od miesiąca złożenia dokumentów, czyli wniosek złożony w lipcu będzie oznaczał wypłatę świadczenia od lipca. Wyjątek stano-

wią rodzice nowo narodzonych dzieci, którzy na złożenie dokumentów mają trzy miesiące od narodzenia dziecka – dodaje rzeczniczkę.

Jak sprawdzić, czy złożyliśmy wniosek?

Jeśli rodzic bądź opiekun dziecka nie jest pewny, czy złożył wnioski o 800 plus na nowy okres bez względu na to, jakim kanałem przekazał formularz, może to sprawdzić logując się na PUE ZUS. W zakładce „Rodzina 800+” w oknie „Szczegóły

Twoich wniosków” może sprawdzić nie tylko czy wniosek wpłynął do ZUS-u, ale także, jaki jest stan obsługi tego wniosku, np. że jest w trakcie obsługi bądź świadczenie zostało przyznane.

Co ważne klientowi, który nie miał dotychczas konta na PUE ZUS, a złożył wniosek o świadczenie wychowawcze przez bankowość elektroniczną bądź za pośrednictwem portalu Emp@tia, ZUS założył konto na PUE automatycznie. W takiej sy-

tuacji, aby zalogować się na to konto, należy użyć danych do logowania, które zostały wysłane na adres e-mailowy wskazany we wniosku o 800 plus.

Świadczenie 800 plus przysługuje na każde dziecko do ukończenia przez nie 18 lat, niezależnie od osiąganych dochodów. Pieniądze są przekazywane wyłącznie w formie bezgotówkowej na rachunek bankowy.

(red)

Zadbaj o swój kapitał początkowy

REGION ▶ Kapitał początkowy to ważna część przyszłej emerytury. Osoby, które nie mają jeszcze obliczonego kapitału, a powinny go mieć, warto, aby zadbały o jego wyliczenie jak najszybciej. Wiele zakładów pracy zostało zlikwidowanych lub przekształcanych i mogą pojawić się trudności z otrzymaniem dokumentów, które potwierdzą zatrudnienie i wysokość zarobków przed 1999 r.



Kapitał początkowy to nic innego jak odtworzenie kwoty składek na ubezpieczenia społeczne sprzed 1 stycznia 1999 r. – Ustalany jest dla osób urodzonych po 1948 r., które były zatrudnione lub same opłacały składki na ubezpieczenia społeczne przed 1999 r. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Niektórzy emeryci urodzeni przed 1949 r. mogą mieć wyliczony kapitał początkowy, o ile łącznie spełnią kilka warunków tj.: osiągnę-

li powszechny wiek emerytalny po 31 grudnia 1998 r.; złożyli wniosek o emeryturę z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego po 31 grudnia 2008 r. i wystąpili o wyliczenie emerytury według nowych zasad; mają wymagany staż ubezpieczeniowy (co najmniej 20 lat kobieta, 25 lat mężczyzna); po osiągnięciu powszechnego wieku kontynuowali pracę i opłacali składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Znaczenie kapitału początkowego dla wysokości emerytury

Kapitał początkowy to ważna część emerytury i ma duży wpływ na jej wysokość. Emerytura zależy bowiem od zwaloryzowanego kapitału początkowego, zwaloryzowanych składek zebranych na koncie emerytalnym (od stycznia 1999 r.) oraz średniej dalszej długości życia. Jeśli więc przyszły emeryt ma długi okres zatrudnienia przed 1999 r., to brak kapitału początkowego znacząco zmniejszy wysokość świadczenia. Dlatego warto, aby osoby, które pracowały do 31 grudnia 1998 r., a nie złożyły jeszcze wniosku o ustalenie kapitału początkowego, jak najszybciej to zrobiły. Trzeba mieć na uwadze, że wiele zakładów pracy, które funkcjonowały do końca 1998 r., może już nie istnieć i można mieć trudności ze znalezieniem dokumentów, które potwierdzą zatrudnienie i wysokość zarobków przed 1999 r.

Jakie dokumenty będą potrzebne

Wniosek o wyliczenie kapitału początkowego (formularz ZUS EKP) powinien być złożony najpóźniej z wnioskiem o emeryturę. Do wniosku należy dołączyć informację o okresach składkowych i nieskładkowych na formularzu ZUS ERP-6. Potrzebne będą także dokumenty, które potwierdzą staż ubezpiecze-

niowy przed 1999 r., np.: świadectwa pracy lub zaświadczenia pracodawców, legitymacje ubezpieczeniowe (gdy są w nich wpisy o zatrudnieniu), zaświadczenia z urzędu pracy, zaświadczenia z ośrodka pomocy społecznej (jeśli były pobierane stałe zasiłki z opieki społecznej, od których były opłacane składki na ubezpieczenia społeczne), książeczka wojskowa, zaświadczenie z instytucji, w której pełniona była służba zawodowa, zaświadczenie z uczelni lub dyplom, w którym jest informacja o ukończeniu studiów oraz programowym czasie trwania nauki.

W przypadku braku dokumentów można przedstawić: umowy o pracę, opinie o pracy, wpisy w starym (książeczkowym) dowodzie osobistym, legitymacje służbowe, legitymacje związków zawodowych, pisma od pracodawcy (np. o powołaniu, mianowaniu, zmianie angażu, przyznaniu nagrody), uwierzytelnione kopie dokumentów lub ich odpisy wydane przez archiwum lub jednostkę, która przechowuje dokumentację zlikwidowanych zakładów pracy, zeznania świadków (najlepiej byłych współpracowników).

Trzeba również dołączyć dokumenty, które potwierdzą wysokość wynagrodzenia przed 1999

r., np.: zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, wystawione przez pracodawcę lub jego następcę prawnego (mogą być na formularzu ERP-7), legitymację ubezpieczeniową z wpisami o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, a także kopie dokumentacji płacowej sporządzonej przez archiwum, które gromadzi dokumentację zlikwidowanych zakładów pracy lub uwierzytelnione kopie dokumentacji płacowej sporządzonej przez inne instytucje przechowujące dokumentację danego zakładu pracy.

Osoby, które indywidualnie opłacały składkę na ubezpieczenia społeczne jako osoba prowadząca działalność gospodarczą albo współpracująca z taką osobą, w formularzu ZUS EKP powinny podać m.in. numer konta płatnika składek (NKP), adres prowadzonej działalności i jej okres, a także adres ZUS-u, do którego opłacane były z tego tytułu składki przed 1999 r.

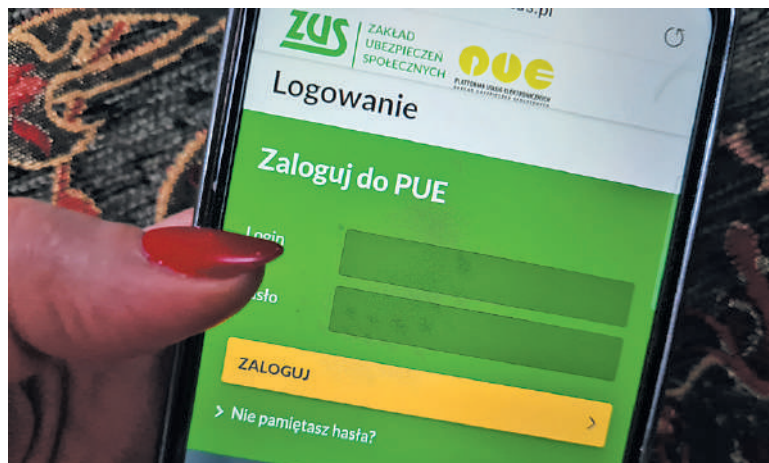
Co ważne do wniosku obowiązkowo muszą być dołączone oryginalne dokumenty albo ich odpisy poświadczane przez notariusza albo pełnomocnika, który jest adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub doradcą podatkowym.

(red), fot. ZUS

Region

PUE ZUS ma 13 mln użytkowników

Już niemal 13 mln osób korzysta z Platformy Usług Elektronicznych ZUS. Swoją profil na PUE ZUS mają zarówno przedsiębiorcy, lekarze, osoby pracujące, jak i emeryci czy renciści. Konto na PUE może też mieć nastolatek, który ukończył 13 lat, pod warunkiem że ma swój dokument tożsamości.



Platforma Usług Elektronicznych ZUS to kompleksowy e-urząd, który jest dostępny 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu. – Mając swój profil na PUE ZUS wiele spraw w ZUS-ie można załatwić bez wychodzenia z domu. PUE umożliwia również dostęp do wielu istotnych informacji, które znaj-

dują się na naszym koncie w ZUS. Co ważne od ubiegłego roku każdy, kto jest płatnikiem składek, musi obowiązkowo posiadać takie konto – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

PUE daje możliwość na bieżące

kontrolowanie pracodawcy w zakresie zgłoszenia do ubezpieczeń i wysokości opłacanych składek. Na indywidualnym profilu w PUE znajdziemy informację o stanie konta ubezpieczonego wraz z wyliczoną hipotetyczną emeryturą, sprawdzimy, czy członkowie rodziny zostali prawidłowo zgłoszeni do ubezpieczenia zdrowotnego, a także obliczymy w kalkulatorze emerytalnym prognozowaną emeryturę. Poprzez konto na PUE możemy też otrzymywać indywidualne odpowiedzi z ZUS-u i o każdej porze przez 7 dni w tygodniu wysyłać wnioski i dokumenty do Zakładu.

– Seniorzy tą drogą mogą złożyć np. wniosek o zmianę sposobu wypłaty świadczenia z adresu na rachunek bankowy, a rodzice i opiekunowie wnioski o świadczenia dla rodzin jak: 800+, wyprawkę szkolną, rodzinny kapitał

opiekuńczy czy żłobkowe. Płatnicy składek mogą elektronicznie przekazywać wnioski do ZUS-u i korzystać z bezpłatnej aplikacji ePłatnik przeznaczonej do obsługi dokumentów ubezpieczeniowych. Mogą też kontrolować stan swoich rozliczeń z ZUS-em, mają dostęp do zwolnień lekarskich swoich pracowników, mogą samodzielnie tworzyć elektroniczne dokumenty z danymi z ZUS-u i przekazywać je do innych instytucji (np. banku lub urzędu). Za pomocą PUE można też umówić wizytę w placówce ZUS na konkretny dzień i godzinę, by nie czekać w kolejce – dodaje rzeczniczka.

Profil na PUE ZUS zakładany jest zawsze dla osoby fizycznej. Taki profil może posiadać niepełnoletnia młodzież tj. nastolatek, który ukończył 13. rok życia, pod warunkiem że ma swój dokument

tożsamości. Taki młody człowiek na swoim profilu PUE znajdzie informacje, dotyczące np. zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego, czy o rencie rodzinnej, jeśli ją pobiera.

PUE to wygodny kontakt z ZUS-em, dlatego warto mieć na nim swój profil. Założenie konta na PUE ZUS jest bardzo proste i trwa zaledwie kilka minut. Profil PUE można założyć samodzielnie przez internet, potwierdzając swoją tożsamość za pomocą profilu zaufanego lub bankowości elektronicznej. Konto na PUE ZUS założymy także w trakcie e-wizyty, czyli wideorozmowy z pracownikiem ZUS lub tradycyjnie w placówce ZUS-u. Na stronie internetowej Zakładu można znaleźć instrukcje jak krok po kroku zarejestrować konto na PUE ZUS.

(red), fot. ZUS

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Wielkie święto stulatki z Krojczyna

dokończenie ze str. 1

Można powiedzieć: i tak to wszystko się zaczęło. Przez lata zmieniał się stan osobowy i przede wszystkim wyposażenie jednostki. Sprzęt jakim OSP dysponowała na początku, stanowiły: dwie dwukółki, jedna na beczkę z wodą oraz pompę, drabiny, bosaki, szpadle i inny. Sprzęt ten był przechowywany w wybudowanej w tym czasie remizie. Po zakończeniu wojny działalność jednostki skupiała się głównie na gaszeniu występujących dość często pożarów oraz niesieniu poszkodowanym pomocy.

W 1965 roku przystąpiono do rozebrania starej, wysłużonej oraz niespełniającej określonych wymogów strażnicy. Dzieła tego podjął się kierujący w tym czasie zarząd w składzie: Jerzy Pietrzak – prezes, Kazimierz Wojciechowski – naczelnik, Stanisław Zalewski – gospodarz. Według opracowanego projektu w pierwszym etapie wybudowano dwa garaże z zapleczem. W latach 60-tych jednostka dysponowała samochodem marki Lublin, który podczas rozbioru starej remizy, zanim jeszcze powstały nowe garaże, stał u prywatnych gospodarzy. W latach 70-tych samochód ten zastąpiono innym, tym razem marki Żuk. Kolejnym pojazdem wykorzystywanym przez straż był już beczkowiec marki Star 28.

W późniejszym czasie w nowo



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

wybudowanym budynku remizy, w pomieszczeniu zaplecza została umieszczona klubo-kawiarnia, jako placówka kulturalno-oświatowa, w której można było przeczytać bieżącą prasę, wypić kawę lub herbatę, spotkać się towarzysko. Niestety pewne trudności nie pozwoliły na wybudowanie takiego obiektu jaki był ujęty w opracowanym planie budowy. Dopiero w 1986 r. przystąpiono do dalszej rozbudowy strażnicy. Dobudowano świetlicę z funkcjonalnym zapleczem oraz inne konieczne pomieszczenia. Dalsza budowa strażnicy trwała do 1990 roku.

Kolejnym wydarzeniem wpisanym na trwałe w historię jed-

nostki OSP jest dzień 21 sierpnia 1994 roku. W tym dniu jednostce został wręczony sztandar ufundowany przez społeczność Krojczyna. Uroczystość poświęcenia i wręczenia ma historyczną wymowę, ponieważ wiąże się z obchodami 70-lecia jednostki OSP w Krojczynie. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał proboszcz parafii Zaduszniki ks. Ryszard Szajerski.

17 sierpnia 2014 roku jednostka obchodziła 90-lecie powstania, a w minioną sobotę 15 czerwca świętowano stulecie. Taka uroczystość była dobrą okazją dla miejscowego społeczeństwa, by odwdziżyć się druhom i ufundować im nowy sztandar. W tym celu

powołano specjalny komitet, zebrano sponsorów i już dzisiaj OSP Krojczyna ma podwójny powód do domu. Bo dla strażaków sztandar to atrybut bardzo ważny.

– Społeczny komitet funduje sztandar OSP w Krojczynie jako symbol ofiarnego działania w ochronie przeciwpożarowej. Biorąc pod uwagę nieprzerwaną, stuletnią, bezinteresowną służbę społeczności Krojczyna i okolic oraz ważną rolę jaką odgrywa jednostka w ich życiu i w życiu gminy. Społeczność Krojczyna i okolicznych wsi ufundowało w roku jubileuszu sztandar, którego symbolika nawiązuje do najważniejszych

wartości jak służba ojczyźnie, ratowanie życia i mienia oraz zdrowia każdego człowieka – mówi Katarzyna Ochocińska, przewodnicząca komitetu ufundowania sztandaru.

Obecnie OSP w Krojczynie liczy 56 członków, z czego 17 strażaków-ratowników jest przeszkolonych do działań ratowniczo-gaśniczych. W swoich szeregach mają drużynę kobiecą, która angażuje się w życie jednostki i co roku rywalizuje w zawodach sportowo-pożarniczych na szczeblu gminnym. Ich samochód specjalny pożarniczy marki SCANIA R93 z 1995 roku wyposażony jest w podstawowy sprzęt gaśniczy oraz dodatkowo na wyposażeniu jest: zestaw hydrauliczny, 2 aparaty powietrzne, agregat prądotwórczy, 2 piły do drewna, pompa szlamowa (Niagara), deska ortopedyczna razem z torbą medyczną R1, parawan, radiotelefony przenośne i detektory jednogazowe do poprawienia bezpieczeństwa strażaków-ratowników w działaniach.

Podczas uroczystości wręczono kilkadziesiąt odznaczeń dla zasłużonych druhów, poczynając od Złotego Znak Związku dla zbiorowości na sztandar, dalej poprzez wyróżnienia indywidualne. Po części zasadniczej była biesiada dla mieszkańców. Więcej zdjęć z imprezy znajdziecie na lipno-cli.pl.

Tekst i fot. (ak)

